

Manifestacja pracowników Poczty Polskiej

19 marca 2011

Blisko 2 tysiące pracowników Poczty Polskiej protestowało 16 marca na ulicach Warszawy przeciwko planom likwidacji urzędów pocztowych i zwolnieniom grupowym. Organizatorem manifestacji były 23 organizacje związkowe działające w Poczcie Polskiej na terenie województwa mazowieckiego, ale uczestniczyli w niej także pocztowcy także z innych regionów kraju, w tym województw warmińsko-mazurskiego oraz małopolskiego. Podobne akcje mają być organizowane także w kolejnych miastach w całym kraju.

Związkowcy przeszli z Torwaru przed Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, gdzie zostawili petycję do premiera Donalda Tuska. Na czele pochodu niesiono wieniec i trumnę z napisem „Poczta Polska, 1558-2011, zamordowana przez chciwość i głupotę rządzących”, którą także zostawiono przed siedzibą premiera. Uczestnicy protestu mieli ze sobą trąbki, gwizdki, syreny i petardy. Wśród transparentów pojawiły się hasła: „Łapy precz od Poczty Polskiej”, „Dość niszczenia Poczty!!!”, czy „Przykład Ursusa, FS0 i stoczni jest prosty, z Poczty zostaną puste budynki a na nich porosty”.

„Nie zgadzamy się z planowanym przez zarząd Poczty Polskiej zbyciem ok. 700 nieruchomości należących do poczty w całym kraju” – powiedział Polskiej Agencji Prasowej przewodniczący Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników Poczty Zbigniew Warchał. Jak dodał demonstracja nie jest tylko protestem pracowników poczty, ale także przedstawicieli lokalnych społeczności, którzy po planowanych likwidacjach placówek stracą dostęp do usług pocztowych, a oferowane usługi będą niższej jakości. Zebraliśmy ponad 100 tys. podpisów osób, które popierają nasze racje, a nie są pracownikami poczty – poinformował związkowiec.

Zarząd Poczty Polskiej chce zastąpić agencjami 3 tysiące placówek pocztowych. Wielu małym miejscowościom grozi to całkowitym pozbawieniem usług pocztowych. Zwolnionych ma być ponad 5 tys. pracowników Poczty. W samej Warszawie w ciągu dwóch, trzech lat mają zostać zlikwidowane 63 urzędy pocztowe. Na Mazowszu – 145 placówek. Odnosząc się do decyzje zarządu Poczty Polskiej Rafał Brzoska, prezes InPostu, największej prywatnej firmy pocztowej stwierdził, że PP nie potrafi wykorzystać głównego aktywu, jakim jest ogólnopolska infrastruktura i zapowiedział, że jego firma otworzy ok. 500 agencji pocztowych m.in. tam, gdzie urzędy likwiduje poczta.

Opracowanie: Szymon Martys

Źródło: [Lewica](#)